

# SZPARap, Tokyo vs Betty Cooper [Szparagi]

Tokyo:

Dwieście milionów dziennie,  
Osiem w godzinę, pewne!  
Dziewięć zer chyba wykręcę,  
Nie ufaj złodziejce.

Zakładam maski jak w komedii greckiej,  
Gram na emocjach solówki w orkiestrze,  
Mogę zakończyć tę grę - nie chcę.  
Dzwoni mi hajs - pędzę!

Seat Ibiza, jadę do miasta Riverdale,  
Zwiedziłam Rio, Berlin, Oslo no i Denver.  
Jadę, by się spotkać z kruchą blondynką,  
Co oczy ma duże, włosy spięte gumką,  
Estás jodido, jedno jest pewne,  
Nie skończysz z "Happy Endem";

Ja robię hajs, ja liczę guita!  
Ty robisz test z wzorowym wynikiem.  
Wracasz na czas, bo będzie kwas.  
Matka już czeka i szykuje pas!  
Ojciec "The Black Hood" bawi się w Boga,  
Przecież nie możesz być do końca zdrowa.  
Siostrze i bratu już nic nie pomoże,  
Więc co ja się dziwię, że z Tobą jest gorzej i gorzej.  
Zaciskasz pięści, krew kapie po dłoni,  
Mimo, że nawet nie zabrałam broni.  
Mimo, że nawet nie zakładam maski,  
Robisz się miękka jak w Dalego zegarki!

DRAMA DRAMA DRAMA,  
¡Soy la puta ama, ama!  
A jak pozbierasz już godności resztki,  
Udzielę wywiadu do szkolnej gazetki.

Nadszedł Twój czas.  
Nie wszystko pójdzie z planem,  
Pożegnaj się z serialem.  
Scenariusz znasz.  
Nie zagościsz na ekranie,  
To twój ostatni taniec. /x2

Betty:

Dziewczyna z sąsiedztwa w swoim komiksowym świecie,  
Słodka i niewinna kujonka z przedmieść.  
Uwaga! Plot twist jest tej historii,  
Mój amerykański sen to bardziej horror story, ouu.

Noszę w sobie złość, mroczna Betty pragnie zemsty,  
Tym razem Profesor nie załatwi Ci ucieczki.  
Chowaj się pod maską i licz, że Ci daruję,  
Ale obie dobrze wiemy - gen mordercy zobowiązuje!

Księża Guinnessa, ulubiona postać przez lata,  
Ciebie nie polubią nawet za żaden hajs świata, ouu.  
Złodziejka z łapanki, toksyczna dziewczucha,  
Może zamiast Tokyo, nazwałabyś się Wuhan!

Nie czekaj na swój "Happy End";  
W teoriach fanów jesteś dead  
Będę jak ten wilk w bajce,  
Zdmuchnę Dom z Papieru i pozbawię marzeń.

Nadszedł Twój czas.  
Nie wszystko pójdzie z planem,  
Pożegnaj się z serialem.  
Scenariusz znasz.  
Nie zagościsz na ekranie,  
To twój ostatni taniec. /x2

Tokyo:  
Ej, Panna idealna bierze dwóch panów do tanga!  
Panna idealna bierze dwóch typów do tańca.  
Jeden kocha ją szczerze i nawet rozumie,  
Lecz przypadkiem ma go też w swojej rodzinie.  
Drugi jest dla niej szczególnie bliski,  
Lecz traktuje ją jak w Pop'sie zimne frytki!

Betty:  
Życie to nie karnawał w Rio,  
Przestań zwodzić swojego amigo.  
Z kwiatka na kwiatek, tak jest ciekawiej,  
Zwiedzasz świat, ale palcem po mapie!  
Chciałaś mieć ten blask i fame, ale to nie Riverdale!  
Wracaj na hiszpańską wieś i dalej myśl o swoim ex.

Tokyo:  
Jestem królową w tym Domu z Papieru,  
Nie boję się takich małych zawieruch!  
Szukają mnie w Stanach, Polsce i w Peru,  
Więc nie mam już czasu dla takich frajerów.  
Dla dzieciaków z liceum, którzy dopiero co wyleźli z pieluch,  
Niedawno czał, szał, łkał.  
Więc Bella ciao, ciao, ciao!

Betty:  
Przede mną świetlana przyszłość,  
Dla Ciebie więzienie, wyrok.  
Następnym razem pomyśl,  
Zanim coś głupiego zrobisz.  
Kamień, papier, nożyce - Tokyo właśnie marnuje życie  
Współczuję Twojej matce,  
Rozgość się w tej izolatce